

Bliżej wieczności

Panta rhei (gr. wszystko płynie) - Heraklit z Efezu

Są rzeczy na tym świecie, których nie da się zmienić. Choćby nie wiem jak usilnie próbować, nie można powstrzymać biegu czasu, nie można zatrzymać miłości, nie można zapobiec jesieni. Zmierzch jest zawsze trochę przygnębiający. Coś się kończy, ale i w tym można ujrzyć piękno. Jesień jednak powinna być mroczna, ponura, niechciana. Zabiera przecież słoneczne, pełne ciepła lato. A jednak, nawet przybrana w szatę z martwych liści, może też być piękna w swoim smutku po odchodzącym lecie. Rok za rokiem mija, czas znaczy ślad w życiu każdego z nas, zostawiając kolejne bruzdy na zmęczonych twarzach i niby nic się nie zmienia. „Król umarł” - lamentują podwładni i zaraz słyszą radosne: „niech żyje król” ... i życie płynie dalej, jak wczoraj, jak w zeszłym roku, a jednak jest ono jakieś inne. Jakby bliżej wieczności.

Za chwilę rok 2000 będzie przeszłością i skończy się wiek dwudziesty. Wiek Beatlesów i Pendereckiego, wiek najokrutniejszych wojen, kosmicznych eksploracji, eksperymentów atomowych, bezwzględnej eksploatacji środowiska i globalnych rozwiązań jednoczących całe narody.

Wiele działo się w kulturze. Z mojej perspektywy najznaczniejszym wydarzeniem akcentującym obecność polskiej kultury na świecie pod koniec dwudziestego stulecia było spontaniczne zamierzenie sławnego pianisty Krystiana Zimermana, który zorganizował i przygotował do koncertów dużą orkiestrę symfoniczną. Objechał z nią cały świat występując w największych salach koncertowych i prezentując wypełnionym po brzegi widowiom polski dorobek muzyczny. Było to nie mające precedensu wydarzenie w skali światowej. Nasza kultura ma stałe i stabilne miejsce w filharmoniach, galeriach, teatrach i salach kinowych daleko poza granicami Polski.

Innym polskim akcentem kończącym kulturalne stulecie było wręczenie Oskara Andrzejowi Wajdzie. Popularny polski reżyser filmowy zdobył wreszcie w tym roku nagrodę Amerykańskiej Akademii Filmowej. Wajda jest znanym ambasadorem polskiej sztuki filmowej i twórcą nagradzanych w świecie filmów: Kanał, Popiół i diament, Brzezina, Krajobraz po bitwie, Wesele, Ziemia obiecana, Człowiek z marmuru, Bez znieczulenia, Człowiek z żelaza i Danton. Nakręcona przez niego w ubiegłym roku malownicza epopeja „Pan Tadeusz” będzie zapewne również pretendowała do nagród na festiwalach sztuki filmowej.

Z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli polskiej kultury i sztuki, odbył się na początku grudnia w Warszawie Kongres Kultury Polskiej 2000, którego zamierzeniem było znalezienie wyjścia z kryzysu, w jakim znalazła się współczesna polska kultura i sztuka, która walczy o swoje miejsce w materialistycznym systemie wartości panującym obecnie w Polsce. Podej-

muje się jednak działania dla uzdrowienia ciężkiej sytuacji. Krakowskie Centrum Informacji Kulturalnej istniejące od 1994 roku jest dziś jednym z najpoważniejszych ośrodków promocji polskiej kultury w Europie, a sam Kraków znalazł się w grupie dziewięciu europejskich miast uhonorowanych tytułami Europejskich Miast Kultury. Może co z tego wyniknie ... a w Winnipegu ... no cóż. Nasze miasto leży trochę na uboczu, z dala od szlaków jakimi promowana jest polska kultura i sztuka na kontynencie amerykańskim. Pojawienie się Krzysztofa Zanussiiego w czasie ubiegłorocznego Festiwalu Sztuki Polskiej w Winnipegu było dużym wydarzeniem. Chciałoby się mieć więcej takich wizyt. Rzadko jednak starcza funduszy na zapraszanie sławnych twórców i artystów. Dlatego większego znaczenia nabiera częstotliwość i sprawna organizacja lokalnych wydarzeń artystycznych. Zupełnie niezła frekwencja na listopadowym koncercie milenijnym świadczy o zapotrzebowaniu na dobrej jakości wydarzenia artystyczne. Żeby tak można widzieć je częściej. Stare polskie przysłowie wszelako mówi: „każdy orze jak może”. Odkładanie skiby na lokalnej polonijnej niwie kulturalnej nie jest łatwe, a jednak polska kultura jest obecna w Manitobie. Co roku kilka imprez przyciąga widzów tudzież słuchaczy, i wygląda jakby było ich z każdym rokiem trochę więcej. Dwudziesty pierwszy wiek wygląda przeto snadź obiecująco.

Wesołych Świąt i Do Siego Roku



krakowską. Tak powstała nowa forma: szopka krakowska konkursowa, a jej budowniczości prześcigają się w pomysłach. Owszem, nadal jest w tej szopce scenka betlejemka, ale też pojawiają się postacie z krakowskich legend i polskiej historii, również tej najnowszej. Figurki są zmechanizowane, fasady misternie ozdobione, do czego wykorzystuje się najnowocześniejsze błyszczące folie...

Tegoroczny konkurs szopkarzy (zawsze w I czwartek grudnia na krakowskim Rynku Głównym) odbył się po raz 53. Szopki z krakowskiego Muzeum Etnograficznego „kolędują” też po Polsce: w styczniu pokazywane są w poznańskim Muzeum Etnograficznym. (PAP)

Szopka przez cały rok

Żywoć szopki i kolędowania jest krótki: zaczyna go Boże Narodzenie, a już 2 lutego, w święto Matki Boskiej Gromnicznej cichną kolędy, a szopki trafiają gdzieś w kącie. Jest jednak takie miejsce w Polsce, gdzie szopki otacza się szczególną estymą, nie tylko w czasie Świąt Bożego Narodzenia: to Muzeum Etnograficzne w Krakowie, które posiada w swoich zbiorach około 50 szopek, wśród nich najstarszą zachowaną z ostatniej ćwierci XIX wieku, która ma wysokość - bagatela - 220 cm!

Szopki to ponoć pomysł św. Franciszka. W 1243 r. we Włoszech zaczęto w kościołach pokazywać scenki związane z Bożym Narodzeniem. Te wielofigurane sceny narodzin Dzieciątka i jego adoracji, czyli jasełka, po jakimś czasie przestały podobać się władzom kościelnym i trafiły ... na ulicę.

Polska szopka wraz z teatralnym widowiskiem lalkowym, w którym przeplatają się wątki liturgiczne z

obyczajowo-satyrycznymi, to polski fenomen. A jeszcze ciekawszym zjawiskiem jest szopka krakowska, niespotykana w żadnym innym regionie Polski. To szopka, której kształt związany jest niezmiennie z architekturą Krakowa. Pierwszy wizerunek szopki krakowskiej zamieszczono w prasie w 1862 r. Kraków stał się też stolicą budowniczych szopek. Najczęściej byli to murarze, którzy w porze zimowej niewiele mieli pracy, ale - co niezwykłe - współpracowali oni z krakowską inteligencją: jedni budowali obiekty, drudzy tworzyli teksty. Po I wojnie światowej szopki były skromniejsze, takie jakie można było wstawić pod choinkę (tzw. betlejemki). Redukcji uległa też ich funkcja patriotyczna.

Wydawało się, że tradycja szopkarstwa w Krakowie zamiera. Aby powrócić do pięknej tradycji, władze Krakowa w 1937 roku zorganizowały pierwszy konkurs na szopkę

Dzielenie wyrazów

NOWY SŁOWNIK ORTOGRAFICZNY PWN z 1998 r. podaje następujące zasady dzielenia wyrazów:

ciąg dalszy

do-kleić, na-słuch, u-rwać, itd.

W wyrazach obcych zaleca się tę samą zasadę oddzielania przedrostka od rdzenia: in-flacja, in-strukcja, sub-limacja.

Wyrazy rodzime złożone z dwu lub więcej rdzeni dzielimy w miejscu złożenia. Element łączący (-o-, -i-, -y-) pozostawiamy przy pierwszym członie złożenia, np. ciepło-krwisty, pędzi-wiatr. W wypadku wyrazów obcych stosujemy tę samą zasadę, np. foto-grafia, radio-skop. Zasada dzielenia wyrazów obcych w miejscu ich złożenia jest nadrzędna wobec zasady dzielenia dwóch jednakowych liter, np. Grass-mann, Mann-heim.

Obowiązkowo dzielimy grupę spółgłosek z dwu jednakowych liter: pan-na, ar-ras, get-to, kłam-my.

Gdy granica między przedrostkiem i rdzeniem jest czytelna, przenosimy w miejscu ich połączenia, np. krakow-ski, krat-ka, slow-nik.

Inne uwagi dotyczące przenoszenia wyrazów:

♦ Jednoliterowe spójniki i przyimki (a, i, u, w itd.) mogą pozostawać na końcu wiersza w tekście ciągłym; natomiast w tytułach książek i ich rozdziałów winny być przenoszone do następnego wiersza.

♦ Kryterium morfologiczne jest nadrzędne wobec zasady rozdzielania jednakowych liter; przenosimy: u-czczyć, wy-ssać.

♦ Wyrazy utworzone od skrótowców literowych dzielimy tylko na granicy nazw poszczególnych liter: pe-es-elowiec, a nie pe-ese-lowiec.

♦ Niedopuszczalne jest dzielenie wyrazów niezgodne z podanymi regułami i zaleceniami. Należy również przestrzec przed błędami będącymi konsekwencją komputerowego zautomatyzowania tej czynności.

Jednym tchem

Rok 2001 rokiem Ignacego Jana Paderewskiego

Jak podaje Polska Agencja Prasowa polski sejm ustanowił rok 2001 rokiem Ignacego Jana Paderewskiego, pragnąc w ten sposób uczcić tego wybitnego pianistę i kompozytora, męża stanu zasłużonego dla niepodległości Polski. Polskie organizacje zapewne wykorzystają tę sposobność dla zorganizowania licznych imprez upamiętniających zasługi wybitnego Polaka.

Mysli z pogranicza SNU i POEZJI

Moje życie

Przeszła zima
Przeszło lato
Dzisiaj ciągle
Ale za to
Jest nadzieja ...

Z łaski Pana
Dobrodzieja

(eu-be)